

PERFECT X TMK aka Piekielny, Nie mogę Ci wie

Na ulicach płoną nasze myśli
Nawałnica, wyście po to przyszli
Wszyscy ci , których próżność zabija
Nie mów nic, ponoć jutro nam sprzyja
Na ulicach płoną nasze myśli
Nawałnica, wyście po to przyszli
Wszyscy ci , których próżność zabija
Nie mów nic, ponoć jutro nam sprzyja

Nie mówiłem im że będę walczył
Mówiłem, że dosyć mam nieudanych prób
I że już chyba po prostu wystarczy
Nieswiadomie sam kopałem sobie grób
Słowa były wtedy lżejsze od tlenu
I częściej prosiły mnie, już nic nie mów
Sukces - zawsze dążyłem ku niemu
Wtedy miałem chyba zbyt dużo problemów
Pytali czemu wiara w tobie prysła jak bańka
Tak wyszło niestety
Nie miałem nawet siły by złapać za majka
Stałem sam na krańcu świata jak kretyn

Nie wiedziałem jak wszystko to co mam
Mogły stracić w jednej chwili i zostać tu sam

Nie trzymałem się z ludźmi, lecz trzymałem się z dala
Mówiąc się nie kłóćmy, lecz wypierd* , nara
Bo w tym cały jest ambaras żeby dwoje chciało na raz
A tylko jedno się stara
Już mnie nie jara życie w samotności
Mógłbym tu zaraz zacząć szukać miłości
Al. e miałem dość ich i chyba skumałem
Ze to czego szukam już miałem, amen, amen!

Nie mogę Ci wiele dać,
Nie mogę ci wiele dać,
Bo sam niewiele mam.
Nie mogę dać wiele Ci,
Nie mogę dać wiele Ci,
Przykro mi.